

Sygn. akt XV C 505/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku w XV Wydziale Cywilnym

w składzie:

Przewodniczący: **SSR del. do SO Jarosław Matuszczak**

Protokolant: stażysta Anna Gutowska – Czulik

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2014 r. w Gdańsku,

na rozprawie,

sprawy z powództwa **B. O.**

przeciwko (...) **spółka akcyjna w S.**,

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) spółki akcyjnej w S. na rzecz powódki B. O. kwotę 120.000,- zł (sto dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 03 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanej (...) spółki akcyjnej w S. na rzecz powódki B. O. kwotę 11.117,- zł (jedenaście tysięcy sto siedemnaście złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 3.600,- zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 3 czerwca 2013 r. B. O. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 czerwca 2013r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu podała, że w dniu 14 listopada 2012r. w miejscowości K., gmina S. doszło do wypadku, w którym E. O. - matka powódki została potrącona na przejściu dla pieszych przez jadący samochód osobowy marki V. (...). Auto prowadzone było przez M. F., zaś właścicielem pojazdu był J. K., którego łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. E. O. na skutek wypadku zmarła na miejscu, pozostawiając trójkę dzieci, A. S., M. S. i małą B. O.. Pismem z dnia 16 grudnia 2012r. powódka zgłosiła pozwanemu szkodę, który wypłacił jej zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł za doznaną krzywdę. Podniosła, że pozwany ustalając wysokość zadośćuczynienia nie wziął pod uwagę stopnia bliskości, jaka łączyła ją z matką, charakteru łączącej ich relacji, która w jej ocenie była szczególna, jej młodego wieku wskazującego na potrzebę kontaktów z matką, braku ojca i faktu wychowywania się w niepełnej rodzinie, w której jedynym rodzicem opiekującym się nią była matka. Podniosła, że z uwagi na brak ojca i jego nagłą śmierć miała bardzo bliską relację z matką. Cierpiała z powodu braku rodzica i nie spodziewała się, że w pewnym momencie zabraknie jej również matki. Nie może pogodzić się z tym, że tak wielka krzywda spotkała ją po raz drugi. Podniosła, iż z uwagi na fakt, iż jest osobą małą, śmierć matki ma na nią większy wpływ niż na osobę starszą, samodzielną i ukształtowaną emocjonalnie. Wskazała, że przed wypadkiem mieszkała z matką i spędzała z nią większość wolnego czasu. Matka zajmowała

się jej wychowaniem, dbaniem o jej potrzeby, właściwy rozwój emocjonalny oraz pomagała w trudnych chwilach. Powódce brakuje wsparcia ze strony matki, opieki i miłości, takiej jaką przeciętna nastolatka otrzymuje od matki. Doświadczenia, jakich doznała, zmusiły ją do szybszego dorastania i stania się osobą samodzielną i odpowiedzialną, której bez troski dzieciństwo na skutek tragicznych wydarzeń się zakończyło. Wskazała, że w następstwie doznanych negatywnych przeżyć utraciła spokój rodzinny i poczucie bezpieczeństwa życiowego, które potrzebne jest każdej dorastającej osobie. Przypomina sobie wszystkie wspólne chwile spędzone z matką, święta, weekendy i wakacje i ma świadomość, że już nigdy takich chwil nie zazna. Podniosła, że wcześniej utraciła ojca, dlatego też tym bardziej doceniała relację łączącą ją z matką. Łączyła je szczególna więź, jak również typowa dla osób, które utraciły bliską im osobę. Była to więź, która pomagała im przetrwać trudne chwile, także wynikające z trudnej sytuacji materialnej. Podniosła, że wspólnie z matką żyły bardzo skromnie, gdyż utrzymywały się z renty i zasiłku rodzinnego.

(*pozew k. 3 – 4*)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania.

W uzasadnieniu przyznał, że ponosi odpowiedzialność co do zasady za skutki wypadku, w którym śmierć poniosła matka powódki E. O.. Zarzucił jednak, że dochodzona przez powódkę kwota zadośćuczynienia jest wygórowana. W jego ocenie wypłacona przez niego kwota zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł jest adekwatna do doznanej przez powódkę krzywdy i w pełni ją rekompensuje. Podniósł, że powódka nie wskazała, aby z uwagi na śmierć matki korzystała z pomocy psychologa, czy psychiatry albo żeby doznała wstrząsu psychicznego, który w sposób znaczny uniemożliwia jej dalsze funkcjonowanie, bądź czerpanie radości z życia i z posiadania własnej rodziny. W jego ocenie wypłacona kwota zadośćuczynienia odpowiada również rozmiarowi bólu i cierpienia pozwanego przez powódkę. Podniósł, że powódka ma dwie starsze siostry, a jej opiekunem prawnym jest jedna z sióstr - M. S.. W związku z tym, że siostry okazują sobie wzajemne wsparcie, przyjmując zdaniem pozwanego należy, że pustka po utracie bliskiej osoby choćby częściowo została zapełniona. Podniósł również, że po śmierci matki powódka nie miała żadnych zaburzeń psychicznych lub objawów somatycznych, związanych z utratą bliskiej osoby. Wskazał, że zmarła związana była od 1994r. z K. O., który w jego ocenie należycie wypełniał rolę ojca dla powódki przez znaczny czas, dlatego jego zdaniem niezasadne są twierdzenia powódki o trudnym dzieciństwie. Pozwany zakwestionował również twierdzenia powódki, z których wynikało, że nie spodziewała się utraty drugiego z rodziców. Podniósł, że w przypadku osób w wieku zmarłej (50 lat) należy liczyć się z możliwością śmierci, czy też rozwojem ciężkich chorób, na co przywołał raport Europejskiego Urzędu Statystycznego.

Zdaniem pozwanego nie utracił na aktualności pogląd orzecznictwa o tym, że przy określaniu wartości zadośćuczynienia należy mieć na względzie także poziom życia i aktualne stosunki majątkowe w społeczeństwie, tak by zapewnić godziwe zadośćuczynienie przy jednoczesnym zapobieżeniu nieproporcjonalnemu przysporzeniu majątkowemu.

(*odpowiedź na pozew k. 58 – 64*)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 listopada 2012r. w miejscowości K., gmina S. M. F., prowadzący pojazd mechaniczny - samochód osobowy marki V. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas zbliżania się do przejścia dla pieszych, wskutek czego potrącił ze skutkiem śmiertelnym E. O. - matkę powódki. Właściciel pojazdu J. K. związany był z pozwanym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Okoliczność bezsporna

Powódka w dniu 6 września 2014 r. ukończy 18 lat. Ojciec powódki - K. O. zmarł w dniu 21 listopada 2010 r. Chorował na nowotwór. Wówczas powódka miała 14 lat. Po śmierci ojca w 2010 r. powódka otrzymywała bardzo dużo emocjonalnego wsparcia ze strony matki, z którą często rozmawiała na temat straty spowodowanej śmiercią ojca. Powódka przed zdarzeniem z dnia 14 listopada 2012r. prowadziła wspólne gospodarstwo domowe z matką, siostrą

i rodziną siostry. Zajmowała wspólnie jeden pokój z matką. Razem spały, oglądały filmy, grały w gry planszowe i karty. Spędzały wspólnie święta i uroczystości rodzinne. Nie było między nimi konfliktów. Relacje pomiędzy powódką a matką były bardzo dobre. Zmarła troszczyła się i dbała o powódkę. Powódka traktowała matkę jako bardzo bliską osobę, przyjaciółkę, której zawsze mogła się zwierzyć. Miała do matki duże zaufanie. Po śmierci ojca, matka była dla powódki dużym wsparciem.

Matka powódki utrzymywała się z renty rodzinnej. Wykonywała również prace dorywcze, aby zdobyć pieniądze na wycieczkę dla powódki. Przed śmiercią matki, powódka była pogodnie usposobiona do życia. Spotykała się z przyjaciółmi i łatwo nawiązywała kontakty. Nie miała problemów ze snem i koncentracją.

Powódka widziała matkę na kilka minut przed wypadkiem, kiedy matka wychodziła z domu na spacer ze swoim partnerem. O wypadku powódka dowiedziała się podczas rozmowy telefonicznej, jaką przeprowadziła z siostrą. Udała się następnie na przystanek, przy którym doszło do zdarzenia. Wówczas dowiedziała się, że w wypadku uczestniczyły dwie osoby, mężczyzna i kobieta. Policjant potwierdził dane partnera matki powódki, z którym wówczas była na spacerze, a który został poszkodowany w wyniku wypadku. Oficjalnie o śmierci matki powódka dowiedziała się w godzinach wieczornych. Nie mogła się wówczas uspokoić.

Dwa miesiące po śmierci matki była hospitalizowana z powodu wrzodów żołądka, które wcześniej wystąpiły u niej w okresie następującym po śmierci ojca. Po zdarzeniu powódka nie korzystała z konsultacji psychologicznej, jak również psychiatrycznej. Chodziła na konsultacje do pedagoga szkolnego. Nie zażywała leków farmakologicznych. Zażyła jedynie leki uspokajające pochodzenia roślinnego, które otrzymała od siostry. Po śmierci matki B. O. zamknęła się w sobie. Szybko się denerwowała. Jej nastrój ulegał gwałtownym zmianom: bardzo szybko przechodziła ze stanu radości w stan gniewu. Przed wypadkiem powódka dobrze się uczyła. Po wypadku jej wyniki w nauce się pogorszyły. Aktualnie dobrze się uczy. Aktualnie powódka mieszka z siostrą. Spotyka się z przyjaciółką. Pogodziła się z tym, że matka nie żyje.

Dowód: karty informacyjne leczenia szpitalnego, k. 99-100, zeznania świadka A. S., k. 83-84 (czas : 00:22:23 - 00:40:03), zeznania opiekuna prawnego powódki M. S., k. 81-82 (czas: 00:04:20 - 00:17:58), k. 110-111 (czas : 00:42:42 - 00:49:09), zeznania małoletniej powódki B. O., k. 107-110 (czas : 00:06:57 - 00:32:54).

Po śmierci matki, B. O. konsultowała się z pedagogiem szkolnym. Uczestniczyła w spotkaniach, ponieważ było jej ciężko po utracie matki i odczuwała potrzebę rozmowy. W trakcie spotkań o swoich rodzicach wypowiadała się bardzo życzliwie. Smutek jakiego zaznała przerodził się w potrzebę mówienia o rodzicach. Opowiadała o nich. Czasami jej relacja była chaotyczna, czasem zaś smutek przeradzał się w niezamierzony śmiech. W kontakcie z nią zauważalne było, że brakuje w jej życiu obecności rodziców. Trudno jej było zrozumieć, że jej matka nie żyje. Początkowo konsultacje odbywały się raz w tygodniu, następnie sporadycznie. W zachowaniu powódki podczas lekcji i przerw między lekcjami zauważalne było przygnębienie i smutek.

Dowód: pismo pedagoga szkolnego z dnia 24.03.2013r., k. 102-103.

Śmierć rodziców była i jest dla powódki stanem negatywnie wpływającym na wiele aspektów jej życia i funkcjonowania psychospołecznego - wydarzeniem traumatycznym, obniżająco wpływającym na komfort życia. Istnieje związek przyczynowy pomiędzy stwierdzonymi u badanej objawami, dysfunkcjami, deficytami (nieznacznie podwyższony poziom lęku, lekkie nasilenie objawów przygnębienia, podwyższenie parametrów w zakresie urazy, podejrzliwości, obniżenie poczucia stabilności, preferowanie stylów zaradczych opartych na strategiach emocjonalnych) a sytuacją straty. Stany, objawy charakterystyczne dla sytuacji straty utrzymują się u powódki do dnia dzisiejszego, co wskazuje na to, że mają charakter długotrwały. Niezbędne jest poddanie się przez powódkę oddziaływaniu terapeutycznemu, co pozwoliłoby bardziej powódce na przepracowanie zaistniałej sytuacji straty oraz wypracowanie efektywnych strategii zaradczych pozwalających na uporanie się z sytuacją straty i jej następstwami. Rokowania na przyszłość uzależnione są od podjęcia przez powódkę psychoterapii, przy czym nie można przyjąć za pewnik, że terapia pomoże B. O..

Dowód: pismna opinia sądowo - psychologiczna biegłego sądowego z zakresu psychologii A. T. W., k. 119-129, ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu psychologii A. T. W., k. 152-153 (czas : 00:05:09- 00:22:24).

Pismem z dnia 12 lutego 2013r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 297.000 zł, w tym kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i kwoty 47.000 zł tytułem skapitalizowanej renty. Pismo to pozwany otrzymał najpóźniej 20.02.2013 r.

Dowód: pismo powódki z dnia 12.02.2013r., k. 17-19; akta szkody: odpowiedź na pismo z dnia 20.02.2013 r. (brak numeru karty).

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w S. wypłacił powódce B. O. kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Dowód: pismo pozwanego z dnia 26.02.2013r. i 15.03.2013r., k. 15-16.

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny był bezsporny w zakresie zdarzenia skutkującego odpowiedzialnością pozwanego co do zasady.

W pozostałej części, dotyczącej relacji pomiędzy zmarłą a powódką oraz skutków wypadku sąd oparł się na zeznaniach świadka, przedstawiciela powódki (przesłuchanej w charakterze strony) oraz samej powódki, opiniach biegłej psycholog, a dodatkowo także na dokumentach prywatnych.

Dokumenty prywatne sąd uznał za w pełni wiarygodne. Zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowiły one dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie w nim zawarte. Ich autentyczność i treść nie były kwestionowane przez strony i nie budziły wątpliwości sądu. Okoliczności w nich zawarte, zwłaszcza w informacji pedagoga szkolnego znalazły potwierdzenie zeznaniach świadka i strony powodowej.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania złożone przez opiekuna prawnego powódki M. S. oraz świadka A. S.. Sąd brał przy tym pod uwagę fakt, że osoby te były siostrami powódki, jednakże nie stwierdził, by zeznawały one stronniczo i nieprawdziwie. Ich relacja odnośnie związku emocjonalnego pomiędzy powódką a jej matką, jak również negatywnych przeżyć doznanych w związku z jej śmiercią, stanu zdrowia psychicznego powódki oraz zmian w życiu codziennym, jakie stały się konsekwencją nagłej jej śmierci była autentyczna.

Co istotne, zeznania te, z których wynikała głęboka żaloba po utracie matki, znalazły pełne potwierdzenie we wnioskach zobjektywizowanego (w zakresie oceny emocji) dowodu w postaci opinii biegłej.

Z tych samych powodów sąd w całości dał wiarę zeznaniom małoletniej powódki. Odzwierciedlały one stopień rzeczywiście doznanej przez nią straty i charakter więzi, jaka łączyła ją z matką.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań A. A., uznając że przeprowadzenie dowodu z jego zeznań jest nieprzydatne dla ustalenia istotnych okoliczności w sprawie. Świadek ten przeprowadził jednorazowy wywiad w rodzinie powódki i jako osoba obca powódce nie dysponował informacjami w przedmiocie więzi, jaka łączyła ją ze zmarłą, o której miał się wypowiadać.

Z tych samych przyczyn sąd nie zaliczył w poczet materiału dowodowego raportu z wywiadu przeprowadzonego na zlecenie pozwanego przez A. A., jak również tablicy wskazującej na przyczyny zgonu wśród osób poniżej 65 roku życia. Ten ostatni dowód wobec braku jakichkolwiek przesłanek do uznania, że u matki powódki występowały któraś z chorób lub inna, niezależna od pozwanej przyczyna zgonu, nie ma jakiegokolwiek związku ze sprawą. Były on przydatny dopiero gdyby pozwany wykazał, że zachodziło co najmniej duże prawdopodobieństwo ich wystąpienia u E. O., czego jednak nie uczynił.

Sąd dał w pełni wiarę opiniom, pisemnej i ustnej uzupełniającej, które zostały sporządzone w niniejszej sprawie przez biegłego sądowego z zakresu psychologii A. T. W.. Opinia pisemna została wykonana w sposób rzetelny, z wykorzystaniem specjalistycznej wiedzy, zawierała jasne i po ustnym uzupełnieniu wyczerpujące wnioski. Biegła posiadała odpowiednią wiedzę, kwalifikacje i doświadczeniem do wydania przedmiotowych opinii, na co wskazuje skrupulatne udzielenie odpowiedzi na wątpliwości pełnomocnika pozwanej. Biegła dokonała oceny rzeczywistego stanu zdrowia psychicznego powódki i zmian, jakie w tym zakresie nastąpiły po doznanej stracie, bazując w tej mierze na wywiadzie oraz wynikach postępowania dowodowego. Wywód myślowy w przedmiocie aktualnych zaburzeń psychicznych powódki był logiczny i spójny. Ponadto tok rozumowania przedstawiony przez biegłego należy uznać za logiczny, a nadto konsekwentny.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej mierze.

Sąd uznał za nie budzącą wątpliwości odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego co do zasady, przyjmując jednak za zasadne obniżenie kwoty zadośćuczynienia dochodzonego przez powódkę.

Poza sporem w niniejszej sprawie była odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku krzywda, jakiej powódka doznała wskutek śmierci matki E. O..

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. stanowiącym podstawę odpowiedzialności pozwanego wobec powódki, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Natomiast art. 34 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu na dzień zdarzenia (Dz.U. z 2003r., nr 124, poz. 1152 z późn. zm. – dalej powoływana jako: „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”) stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Ubezpieczeniem jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która pojazdem w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej (tj. ważnej umowy ubezpieczenia OC), wyrządziła szkodę ruchem tego pojazdu.

Taką odpowiedzialność ponosiła pozwana z uwagi na wystąpienie okoliczności uzasadniających odpowiedzialność M. F. na podstawie art. 436§1 k.c. w zw. Z art. 446§4 k.c. W myśl tego ostatniego przepisu sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przepis ten stanowi podstawę do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych przez bliskich członków rodziny zmarłego, jednakże tylko tych, którzy wykażą, że pomiędzy zmarłym a nimi istniała szczególnego rodzaju bliska więź emocjonalna.

Takim członkiem rodziny bezsprzecznie była powódka – córka zmarłej, która w toku niniejszego procesu wykazała, że pomiędzy nią a zmarłą istniała silna więź emocjonalna.

Na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego Sąd uznał za uzasadnione roszczenie powódki nie mając jakichkolwiek wątpliwości, iż doznała ona bardzo bolesnej straty, wynikającej ze śmierci jej matki, dlatego też przyznanie jej uzupełniającego zadośćuczynienia sąd uznał za jak najbardziej uzasadnione.

Istotą zadośćuczynienia jest jego związek z doznawaną przez poszkodowanego krzywdą przejawiającą się zarówno w cierpieniach fizycznych, to znaczy bólu jak również cierpieniach psychicznych, które objawiają się poprzez ujemne uczucia, poczucie strachu, bezsilności, czy osamotnienia. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych cierpień i pieniężne zrekompensowanie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Jest to

świadczenie o charakterze kompensacyjnym, które powinno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak nie nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, co oznacza, że powinno zostać utrzymane w rozsądnych granicach.

W sprawie należało przede wszystkim ocenić relacje pomiędzy powódką a jej matką, która wskutek zdarzenia z dnia 14 listopada 2012r. poniosła śmierć. Każdy tego rodzaju przypadek, gdy przedmiotem rozstrzygnięcia jest relacja zachodząca między zmarłym a dochodzącym roszczeń odszkodowawczych, należy oceniać indywidualnie, przy czym podkreślić trzeba, że bardzo trudnym jest poddawanie ocenie intensywności więzi, jaka między nimi istnieje.

Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, że powódka doznała krzywdy niezwykle bolesnej, której źródłem była strata bliskiej jej osoby, która była dla niej wsparciem w każdej sytuacji, która zawsze otaczała ją opieką, troszczyła się o nią i stanowiła ostoję, dając poczucie bezpieczeństwa. Podkreślić również trzeba, że relacje pomiędzy dzieckiem a rodzicem niewątpliwie w każdym przypadku należy oceniać indywidualnie i bardzo trudnym jest poddawanie ocenie intensywności tej więzi. Miłość dziecka do rodzica jest uczuciem bardzo subiektywnym. Sąd mając jednak na uwadze całokształt niniejszej sprawy doszedł do wniosku, iż konsekwencją nagłej śmierci matki było naruszenie dobra osobistego powódki, jakim niewątpliwie jest więź istniejąca między osobami żyjącymi. Jak wynika z poczynionych ustaleń, powódka była w bliskich relacjach z matką. Prowadziły wspólne gospodarstwo domowe, spędzały ze sobą dużo czasu i stanowiły dla siebie wzajemne wsparcie. Kilka lat przed omawianym w niniejszej sprawie zdarzeniem doznały również bardzo bolesnej straty, jaką była śmierć ojca powódki. To tragiczne zdarzenie spowodowało, że ich więzi jeszcze bardziej zostały wzmocnione. Powódka w poczuciu tej straty była mocno wspierana przez matkę. Mając świadomość, że pozostał jej tylko jeden z rodziców, jeszcze bardziej pielęgnowała istniejącą pomiędzy nimi więź rodzinną i emocjonalną. Fakt utraty drugiego rodzica niewątpliwie spotęgował zakres już wcześniej doznanej straty, pozostawiając ją w świadomości, że została „sierotą”. Zdaniem Sądu utrata obojga rodziców w tak młodym wieku, w jakim znajduje się powódka wzmacnia poczucie doznanej krzywdy. Powódka bowiem wciąż jest na etapie kształtowania swojej osobowości, określania swojej tożsamości, etapie budowania emocji i niewątpliwie obecność rodzica jest jak najbardziej wskazana do prawidłowego ukształtowania tych właściwości. Rodzic często w takich sytuacjach nadaje dziecku właściwy kierunek i pomaga w podjęciu ważnych życiowych decyzji. Powódka wskutek zdarzenia z dnia 14 listopada 2012r. bezpowrotnie została pozbawiona możliwości czerpania z doświadczenia i wiedzy matki, pozbawiona wsparcia i troski, jaką ta ją otaczała.

Biorąc pod uwagę wiek E. O., należało uznać, że powódka mogłaby jeszcze przez wiele lat czerpać pozytywne emocje z relacji ze swoją matką. Przyjmując pomocniczo za podstawę dane opublikowane przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w komunikacie z dn. 26.03.2014 r. dotyczącym tablicy średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn (M.P. z 2014 r. poz. 245), można oszacować dalszy czas trwania życia matki powódki od dnia zdarzenia na jeszcze ok. 28 lat (w 2014 r. zmarła miałaby 52 lata i statystyczny średni dalszy okres trwania życia pomiędzy 332 a 323 miesiące). Taki, choć niewątpliwie szacunkowy, okres więzi z matką powódka utraciła na skutek zdarzenia, za które odpowiedzialność majątkową ponosi pozwany. Oczywiście jest zatem, że istotne skrócenie życia matki spowodowało naruszenie dobra osobistego powódki w postaci wieloletniego związku emocjonalnego ze zmarłą.

Pozwany w toku postępowania zarzucał, że powódka nie korzystała zarówno z pomocy psychiatrycznej, jak i psychologicznej, co w jego ocenie miało wpływ na kształt doznanej przez nią krzywdy.

Jak się wydaje, zarzut ten był oparty na art. 362 k.c. i bazował na przekonaniu, iż brak podjęcia terapii stanowił przyczynienie się powódki do zwiększenia szkody (krzywdy) poprzez zaniechanie działania mogącego zredukować krzywdę.

Zarzut nie mógł się jednak ostać. Nie w każdym przypadku koniecznym jest, aby osoba, która doznała straty podejmowała leczenie, gdyż nie ma jednoznacznego przełożenia terapii na poprawę zdrowia psychicznego. Każdy bowiem na swój sposób przeżywa śmierć bliskiej osoby i poza szczególnymi wypadkami, gdzie istnieją ewidentne wskazania medyczne (np. ze względu na groźącą chorobę psychiczną), wybór postępowania winien zostać pozostawiony osobie pokrzywdzonej. Na aspekt różnych powodów powstrzymujących pokrzywdzonych przed

podjęciem terapii wskazała również biegła w ustnej opinii. Dlatego też w ocenie Sądu nieuczestniczenie przez powódkę w terapii nie może redukować straty, jakiej doznała.

Zdaniem Sądu również zasady doświadczenia życiowego pozwalają przyjąć, że nie należy oczekiwać od osoby, która straciła bliską osobę, że będzie werbalizowała nadmiernie swój smutek (także wobec terapeuty czy pedagoga szkolnego), mając również na uwadze, że każda osoba przeżywa śmierć inaczej, co nie zmienia faktu, że jest ona dla niej bardzo trudnym, przykrym, powodującym złe skojarzenia przeżyciem.

Niezasadne są twierdzenia pozwanego, że powódka nie miała ona utrudnionego dzieciństwa, skoro przez znaczny okres w jej życiu obecny był jej ojciec.

Jak ustalono w toku postępowania, ojciec powódki zmarł, kiedy powódka miała 14 lat. Matkę straciła dwa lata później.

Zdaniem Sądu tym bardziej poczucie krzywdy doznanej przez powódkę jest większe, gdyż w ciągu zaledwie dwóch lat utraciła oboje rodziców.

Zarzut pozwanego, że za wystarczające należy uznać obecność rodzica w życiu dziecka przez okres 14 lat jest zdaniem Sądu w sposób oczywisty absurdalny, zwłaszcza przy przytoczonej powyżej średniej długości życia.

Nadto, każdy człowiek ma prawo oczekiwać (o ile nie występują jakieś szczególne okoliczności np. ciężka choroba), że rodzic w jego życiu będzie uczestniczył jak najdłużej. W związku z powyższym również twierdzenia pozwanego, z których wynika, że w przypadku osób w wieku zmarłej, powódka winna była już wówczas liczyć się z możliwością jej śmierci, czy też rozwojem ciężkiej choroby, uznać należy za całkowicie nieuzasadnione. Niezrozumiałym jest także, w jaki sposób 16 - letnia dziewczyna powinna się przygotowywać do śmierci swojej matki, mającej 50 lat i godzić się z jej ewentualną śmiercią.

Zdaniem Sądu w związku z powyższymi ustaleniami, uzasadnionym było przyznanie powódce zadośćuczynienia, które wprawdzie nie zrekompensuje jej straty oraz krzywdy w pełnym zakresie, jednakże w pewnym stopniu ułatwi jej dalszą egzystencję i choć częściowo poprawi komfort życia powódki.

Uwzględniając powyższe ustalenia i rozważania za uzasadnioną sąd uznał całkowitą kwotę zadośćuczynienia w wysokości 150.000,- zł. Przy uwzględnieniu już wypłaconej kwoty 30.000,- zł należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 120.000 zł tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia. Sąd przyjął, że taka kwota będzie adekwatna do stopnia krzywdy, jakiej powódka doznała i będzie uwzględniała aktualne stosunki majątkowe w społeczeństwie w tym widoczną w ostatnich latach tendencję do podwyższania zadośćuczynienia za krzywdę w postaci utraty osoby bliskiej.

Powódka wnosila wprawdzie o zasądzenie kwoty w wysokości 150.000 zł, jednakże sąd uznał, że świadczenie przyznane w takiej wysokości byłoby zbyt wygórowane. Przede wszystkim zaznaczyć należy, że zadośćuczynienie jest to jednorazowe świadczenie, które ma złagodzić skutki doznanych cierpień, dlatego też nie można go utożsamiać z dostarczeniem stałego źródła utrzymania. Podkreślić trzeba, że wysokość zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną. Kwota przyznana przez Sąd będzie stanowiła odczuwalną wartość, która zrekompensuje poniesioną przez powódkę bolesną stratę, nie przekraczając jednak granic rozsądnej kwoty zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł o zadośćuczynieniu na podstawie art. 822 § 1 k.c. w zw. art. 446 § 4 k.c.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., z którego wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Na podstawie art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Uzasadnionym na gruncie niniejszej sprawy było przyznanie powódce odsetek ustawowych od dnia 3 czerwca 2013r. (daty złożenia pozwu w placówce operatora pocztowego) zgodnie z żądaniem

pozwu, ponieważ pozwana została już wcześniej zobowiązana do zapłaty, pismem z dnia 12.02.2013 r. zgodnie z art. 455 k.c., które otrzymał najpóźniej 20.02.2013 r.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. obciążając obowiązkiem zwrotu kosztów procesu w całości pozwanego. Niniejszą sprawę w zdecydowanej mierze przegrał bowiem pozwany (w 80%), a sama kwota zadośćuczynienia ewidentnie zależała od oceny sądu.

Na koszty procesu składała się opłata sądowa obliczona jako 5 % wartości przedmiotu sporu zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 05, nr 167, poz.1398), wynosząca 7.500 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600,- zł ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013, poz. 461) oraz kwota 17 zł poniesiona tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.